

Sygn. akt *XI Ka 951/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2019 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący Sędzia Elżbieta Wierzchowska

Protokolant Wioleta Zawadzka

przy udziale Prokuratora Katarzyny Matusiak

po rozpoznaniu dnia 28 listopada 2019 roku

sprawy K. A. s. D. i E. z domu Ł., urodzonego (...) w K.

oskarżonego z art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Kraśniku z dnia 10 lipca 2019 roku sygn. akt. II K 512/18

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. D. - Kancelaria Adwokacka w K. 516, 60 (pięćset szesnaście 60/100) zł tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

XI Ka 951/19

UZASADNIENIE

K. A. został oskarżony o to, że:

w dniu 12 listopada 2017 roku w K., województwa (...), kopnął w głowę siedzącego na ławce D. K., następnie gdy pokrzywdzony upadł z ławki na podłogę kopnął go kilkanaście razy w głowę powodując u niego obrażenia ciała w postaci krwiaka przymózgowego po stronie prawnej miąższości 3 – 4 mm, wzmożoną spoistość tkanek twarzoczaszki po stronie lewej oraz wzmożoną spoistość tkanek prawej okolicy ciemieniowo – potylicznej, które to obrażenia ciała spowodowały u pokrzywdzonego rozstrój zdrowia oraz naruszenie funkcji narządu ciała na czas dłuższy niż siedem dni, to jest o czyn z art. 157 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2019r. w sprawie II Ka 512/18 Sąd Rejonowy w Kraśniku

I. oskarżonego **K. A.** uznał za winnego tego, że w dniu 12 listopada 2017 roku w K., województwa (...), kopnął w głowę siedzącego na ławce D. K. a następnie, gdy pokrzywdzony upadł z ławki na podłogę, kopnął go kilkanaście razy w głowę, powodując u niego obrażenia ciała w postaci krwiaka przymózgowego po stronie prawnej, wzmożonej spoistości tkanek twarzoczaszki po stronie lewej oraz wzmożonej spoistości tkanek prawej okolicy ciemieniowo – potylicznej, które to obrażenia ciała spowodowały u pokrzywdzonego rozstrój zdrowia oraz naruszenie funkcji narządu ciała na czas dłuższy niż siedem dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary łącznej roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Garwolinie z dnia 30 listopada 2011 roku wydanym w sprawie II

K 17/11 – między innymi – za przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., którą to karę odbywał w okresie od dnia 25 maja 2013 roku do dnia 2 sierpnia 2013 roku, od dnia 4 sierpnia 2013 roku do dnia 30 grudnia 2013 roku i od dnia 24 kwietnia 2016 roku do dnia 31 lipca 2016 roku, to jest popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. D. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 826,56 złotych (osiemset dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt sześć groszy), w tym należny podatek VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej z urzędu oskarżonemu K. A.;

III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego **K. A.** od zapłaty kosztów sądowych i określił, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości, zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść orzeczenia, tj:

1. art. 192 § 2 i 4 § k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., przez brak poddania świadka D. K. badaniu psychologicznemu, psychiatrycznemu i neurologicznemu lub przesłuchaniu tej osoby w obecności biegłego i lekarza psychologa, pomimo tego, iż zachodziły wątpliwości co do jego stanu psychicznego oraz zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego spostrzeżeń oraz okoliczności wynikające z treści zeznań A. K., która wskazywała na urazy głowy syna i dziwny kontakt z synem w szpitalu oraz opowiadanie pewnych rzeczy w taki sposób jakby tracił kontakt z rzeczywistością,

2. art. 4, 5 § 2, 7, 410 k.p.k., polegające na dowolnej zamiast swobodnej ocenie przeprowadzonych dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, które skutkowały przyjęciem, że K. A. dopuścił się czynu opisanego w wyroku i oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach D. K., A. K. i L. K., pomimo tego, iż pokrzywdzony nie potwierdzał swoich zeznań z postępowania przygotowawczego, wskazywał że chciał je zmienić ale policjanci powiedzieli, że może to zrobić przed Sądem,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, będący wynikiem naruszenia przepisów postępowania i w konsekwencji dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz rozstrzygnięcie nie dających usunąć się wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, polegający na przyjęciu, iż oskarżony wypełnił swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 157 § 1 k.k. gdy pokrzywdzony nie potwierdził sprawstwa oskarżonego przed Sądem a ponadto jego zachowanie jak wskazywała matka było nietypowe i dziwne.

Wskazując na powyższe wnosił o uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Rejonowemu w Kraśniku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

wniesiona apelacja jest bezzasadna i dlatego też nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić należy, że Sąd I instancji procedując w niniejszej sprawie i ferując rozstrzygnięcie nie dopuścił się obrazy wskazanych w apelacji przepisów postępowania, która mogłaby mieć wpływ na treść orzeczenia. Apelacja w zakresie w jakim kwestionuje ustalenia faktyczne w zaskarżonym wyroku także pozbawiona jest słuszności.

Wszystkie zebrane w sprawie dowody Sąd I instancji poddał należytej ocenie i poczynił na ich podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz z jakiego powodu i w jakiej części nie uznał dowodów przeciwnych. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, ze wskazaniami

wiedzy i doświadczenia życiowego, nie zawiera błędów faktycznych i logicznych, nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, a zatem korzysta z ochrony przewidzianej w treści art. 7 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, to wskazać należy, że zarzut taki jest trafny wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez sąd I instancji nie odpowiada prawidłom logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie prowadzi do wniosku o popełnieniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Apelacja obrońcy opiera się na odmiennym interpretacji zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawia przekonujących argumentów podważających prawidłowość i słusność rozumowania Sądu I instancji. Skarżąca nie wykazała w żaden sposób, że rozumowanie Sądu meriti było wadliwe, bądź nielogiczne.

Godzi się zauważyć, że odmienny punkt widzenia, czy też odmiennie przekonanie o wiarygodności, bądź niewiarygodności dowodów, nie może świadczyć o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, której już z samej definicji dokonuje sąd a nie strona postępowania. Zarzut ten może zostać uwzględniony zatem wtedy tylko, gdy skarżący obiektywnymi argumentami wykaże, że dokonana ocena dowodów nosi cechy dowolności, a na ich podstawie Sąd dokonał wadliwego ustalenia stanu faktycznego sprawy. Skutku tego nie jest w stanie natomiast spowodować przedstawienie w apelacji własnej oceny zgromadzonych dowodów, ich wartości i wpływu na rozstrzygnięcie.

Odnosząc się do zarzutu pierwszego stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy absolutnie nie dopuścił się obrazy wskazanych przepisów postępowania.

Wbrew wywodom skarżącej, w realiach tej sprawy, nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia badań psychologicznych, neurologicznych, psychiatrycznych pokrzywdzonego lub też przesłuchania go w obecności biegłego lekarza i psychologa, albowiem nie zachodziły żadne wątpliwości, co do stanu psychicznego oraz zdolności postrzegania lub odtwarzania spostrzeżeń przez D. K..

Sąd Okręgowy w tej części w całości przychylił się do poczynionych w tym względzie przez Sąd I instancji ustaleń i ocen (vide k: 2-4 uzasadnienia) i dlatego też powtórne ich przytaczanie mija się z celem, Natomiast dodać można jedynie, że z historii choroby D. K. przyjętego w dniu pobicia na oddział Chirurgii Ogólnej Szpitala w K. wynikało, że stan jego świadomości był pełen, kontakt słowny logiczny i zachowanie dostosowane. (vide k:16f v) W dniu 24 XI 2017r. a więc przy powtórny przyjęciu na w/w Oddział Chirurgii również u pokrzywdzonego była zachowana świadomość, choć kontakt słowny był utrudniony (vide k:16a v) W tym stanie rzeczy, nie zachodziły żadne podstawy do kwestionowania stanu poczytalności pokrzywdzonego o czym drobiazgowo i obiektywnie wypowiedział się Sąd I instancji.

Nie sposób także podzielić argumentów wskazywanych w drugim zarzucie. Faktem jest, że pokrzywdzony w trakcie przewodu sądowego zmienił zeznania w części dotyczącej sprawstwa oskarżonego. Okoliczność ta nie została niedostrzeżona przez Sąd Rejonowy. Wręcz przeciwnie również i ta kwestia została należycie i skrupulatnie rozważona. (vide k: 3 do 4 uzasadnienia) Słusznie uznano, że D. K. przyjął na rozprawie taktkę „ucieczki” w niepamięć. (k: 3v uzasadnienia) Do zajęcia takiego stanowiska z jednej strony przekonywały zeznania A. K., w których podała, że wie od syna, iż sprawcą pobicia był K. A., zeznania L. K., który również twierdził, że pokrzywdzony w trakcie przesłuchania wskazał sprawcę swojego pobicia, zaś z drugiej strony stosunek osobisty pokrzywdzonego do oskarżonego, którego znał od dzieciństwa oraz fakt dawnej przyjaźni matki pokrzywdzonego z matką oskarżonego. Ponadto z pola widzenia nie może umknąć okoliczność, że gdyby faktycznie D. K. w trakcie przesłuchania źle się poczuł, przesłuchujący go policjant zapewne odstąpiłby od odbierania zeznań, tak jak zrobił to w dniu 23.XI.2017r. (vide k: 2 notatka urzędowa; k: 132v zeznania L. K.) Poza tym, nie do obrony jest stanowisko, że zdarzenia nie pamiętał (k:124v), skoro przyjęty do szpitala miał zachowaną pełną świadomość, a nadto w wywiadzie podał, że został pobity na ławce przed blokiem. (k.16 f v) W tych okolicznościach, twierdzenie pokrzywdzonego o chęci zmiany zeznań na etapie postępowania przygotowawczego na uwzględnienie nie zasługiwały. Tym bardziej, że skoro miał nie pamiętać nie tylko przebiegu zdarzenia ale także treści złożonych zeznań (k: 124v), to nasuwa się pytanie co chciał zmienić w swoich zeznaniach? Ta nielogiczność wskazuje w sposób jednoznaczny, że pokrzywdzony podając na rozprawie nowe okoliczności zdarzenia mijał się z prawdą. W tym stanie rzeczy, twierdzenie apelującej, że Sąd Rejonowy dokonał dowolnej oceny w/w

dowodów na uwzględnienie nie zasługiwało, a skoro tak, to trzeci z postanowionych zarzutów również był chybiony. Wręcz nasuwa się wniosek, że nietypowe i dziwne zachowanie pokrzywdzonego o którym zeznawała jego matka miało jedynie za zadanie zniwelowanie odpowiedzialności karnej oskarżonego. Przy czym, zwrócić należy uwagę, że po pobiciu D. K. choć był po spożyciu alkoholu, trafił sam do mieszkania, zaś w szpitalu wskazał okoliczności zdarzenia. Jak już o tym była mowa powyżej, w chwili przyjęcia na Oddział Chirurgii Ogólnej Szpitala w K. był świadomy i w logicznym kontakcie. Tak więc, obiektywny dowód jakim była historia choroby z 12.11.2017r. oraz zachowanie pokrzywdzonego po pobiciu w sposób jednoznaczny wskazywało, że nie mógł wypowiadać słów o których zeznawała A. K..

Mając powyższe na uwadze, słusznie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o to co mówił i zeznawał pokrzywdzony na etapie postępowania przygotowawczego.

Reasumując, wbrew wywodom apelacji w oparciu o zebrany w sprawie i prawidłowo oceniony materiał dowodowy, zasadnie Sąd orzekający w I instancji uznał, że oskarżony K. A. popełnił przypisany mu czyn.

Dokonując instancyjnej kontroli zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej, orzeczenia o karze w zakresie jej surowości z uwagi na zaskarżenie wyroku, co do winy przez obrońcę oskarżonego (art. 447 § 1 k.p.k.), Sąd odwoławczy nie uznał, by orzeczenie w tej części było rażąco niewspółmierne. Sąd Rejonowy miał w polu widzenia wszystkie okoliczności tak dotyczące czynu jak i osoby sprawcy i należycie je uwzględnił.

Mając powyższe okoliczności na uwadze oraz nie stwierdzając uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu określonych w art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k. Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżonego od opłaty za drugą instancję oraz wydatków postępowania odwoławczego, gdyż ich uiszczenie z uwagi na aktualną sytuację życiową i majątkową byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

Elżbieta Wierzchowska